

Abp dr hab. Andrzej Dzięga
Szczecin - WSAP

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Siostry mgr Marty Muchy
pt.: „Władza rodzicielska a prawo małoletnich do samodzielnej decyzji o przyjęciu
chrztu”
(Warszawa 2018. s. 248).

Pokolenie obecne wpisuje się w kulturę świata wieloma nowymi ujęciami, propozycjami, rozwiązaniami i praktykami. Niektóre z nich będą wspomniane jako pozytywne i ważne, jak np. nowe możliwości komunikacji społecznej w wymiarze światowym, dynamiczne przekraczanie barier językowych ku tworzeniu ponadregionalnych i ponadnarodowych struktur organizacyjnych oraz współpracy międzyludzkiej. Inne z kolei pozostaną wspomnieniem wstydlivym i wręcz grzesznym, jak np. wyrafinowana przemoc kulturowa nad kobietą oraz nad dzieckiem, uprzedmiotowienie człowieka w ramach eksperymentów medycznych (szczególnie w odniesieniu do badań prenatalnych), przekłamywanie odwiecznych, sprawdzonych pojęć i treści z zakresu życia małżeńskiego i rodzinnego, przemoc kulturowa i gospodarcza jednych narodów nad innymi, swoiste zniewolenie techniczne młodego pokolenia, itp. Wszystko to dokonuje się zaś w oprawie wielkich słów o wolności, podmiotowości i godności każdej osoby ludzkiej. Wśród tych debat, doświadczeń i zmaganié niezmiennie obecny jest Kościół Chrystusowy, głoszący stałą naukę o Bogu i człowieku, o sprawach ziemi i o sprawach nieba, o sprawach doczesności i o sprawach wieczności. Język ten oraz głoszone treści, wsparte codziennym świadectwem życia ludzi wiary, aczkolwiek przez wielu w naszym pokoleniu lekceważone lub wręcz odrzucane a nawet zwalczane, pozostają jednak stabilnym punktem odniesienia nie tylko w zakresie kultury duchowej, ale mają swoje istotne znaczenie dla zachowania i rozwoju całej współczesnej kultury.

Jednym z zagadnień, nie tylko wyraźnie obserwowanych, ale także silnie dyskutowanych (a mimo to także wdrażanych przez świeckie środowiska do życia społecznego, w tym do życia małżeńskiego i rodzinnego), jest problem swoistej kolizji pomiędzy przestrzenią osobistej wolności osoby ludzkiej a przestrzenią wspólnotowego życia i funkcjonowania tejże jednostki. W rzeczywistości jest to kolizja pomiędzy prawami jednostki wobec wspólnoty a powinnościami jednostki w tejże wspólnotcie. Środowiska, które nie uwzględniają duchowej rzeczywistości życia człowieka, z łatwością akcentują tzw. prawa jednostki, za ich podstawę wskazując najprościej redagowaną wolę tejże jednostki: ‘ja tak chcę, czyli mam do tego prawo’. Te same jednak środowiska mają już ogromny problem w znalezieniu właściwych kryteriów i przesłanek, z racji na które ta sama jednostka miałaby się otwierać a nawet poddawać strukturze, dynamice oraz wpływom wspólnoty. Opieranie się bowiem na tradycji i zwyczajach nie musi być dla nikogo przekonujące, zaś opieranie się na rozstrzygnięciach prawnych, z konstytucją, z ustawami, z deklaracjami o charakterze międzynarodowym włącznie, może być – i bywa – odbierane bardziej jako forma

przemocy prawnej wspólnoty nad jednostką niż jako fakt swoistej umowy społecznej. Również z tych formalnych racji naruszona jest dzisiaj pewna równowaga pomiędzy koncepcjami praw człowieka i koncepcjami powinności osoby wobec wspólnoty. Również w Polsce zupełnie zapomniana została (a właściwie nigdy w pełni nie została podjęta) inicjatywa sprzed blisko trzech dziesięcioleci pt. *Karta Powinności Obywatelskich*. Z dużym trudem uwzględniana jest także, szczególnie w środowiskach niekatolickich, słynna *Karta Praw Rodziny*. Badacze dzisiejszych nurtów filozoficznych podkreślają natomiast, że to zjawisko kolizji kulturowej nie jest przypadkowe, gdyż świadomie jest wprowadzone przez filozofów – twórców inżynierii społecznej, dla umocnienia filozofii państwa i uzasadnienia swoistej przemocy państwa (czyli w praktyce jednostki lub grupy osób sprawujących władzę w państwie) nad poszczególnymi osobami jako obywatelami. Ten brak wewnętrznej spójności obserwowany i przeżywany w kulturze świeckiej jest – niestety - w stanie zakłócić także na rozumowanie, wartościowanie i jakość etycznych wyborów poszczególnych osób, także we wspólnocie duchowej, ze Wspólnotą Kościoła włącznie.

W tych kulturowych poszukiwaniach i kolizjach współczesnego świata z niezmienną świeżością brzmi jednak głos Kościoła Chrystusowego, szczególnie wyrazisty ze strony Kościoła katolickiego, na temat duchowej wspólnoty osób w Jezusie Chrystusie, powstającej mocą Ducha Świętego, siły żywotne czerpiącej z sakramentalnej, a więc duchowej rzeczywistości, której przesłanką jest fakt godności osoby ludzkiej jako dziecka Bożego, zaś źródłem i początkiem jest chrzest święty jako sakrament. Wprawdzie i tutaj pojawiają się niektóre aspekty z wcześniej przywołanego głównego dylematu kulturowego: czy decyzja o stanie sakramentalnym oraz o statusie kanonicznym konkretnego wierzącego ma być przede wszystkim (a nawet jedynie) świadomym i wolnym postanowieniem tej konkretnej osoby, czy też o pewnych kwestiach może decydować inna osoba, której pieczy i odpowiedzialności ta osoba jest powierzona. Bardziej konkretnie: o czym mogą decydować rodzice lub inni opiekunowie prawni w odniesieniu do dziecka, o czym zaś ma prawo decydować już sam małoletni. Powraca czasem ten wątek w pastoralnych napięciach, w odniesieniu do formacji katechetycznej i do praktyk religijnych, chociaż szczególnie odnoszony jest do decyzji o udzielaniu chrztu świętego. Właśnie z tych racji kwestie powyższe warte są zasygnalizowania już we wstępie przedstawionej tu recenzji rozprawy doktorskiej Siostry mgr Marty Muchy CHR, gdyż treść tejże dysertacji może i powinna stać kolejnym, ważnym głosem – nie tylko we Wspólnocie Kościoła ale także wobec całego naszego pokolenia – na temat prawidłowych interpretacji oraz płynących z nich konkretnych uprawnień w relacjach pomiędzy rodzicami oraz małoletnimi podopiecznymi.

Recenzja niniejsza, sporządzona na prośbę Rady Wydziału Prawa kanonicznego UKSW (pismo Dziekana Wydziału z dnia 24 października 2018 roku), ma odpowiedzieć, zgodnie z odpowiednimi wymogami prawa polskiego, na formalne pytania, dotyczące naukowego waloru przedstawionego zagadnienia, struktury rozprawy, umiejętności właściwego dobrania oraz posługiwania się przez doktorantkę metodą naukową oraz warsztatem naukowym, a wreszcie umiejętności stawiania nowych pytań oraz wyprowadzania przez nią samodzielnych wniosków naukowych. Jest to więc generalne pytanie o umiejętność i odpowiednie przygotowanie Autorki rozprawy do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Przedstawiona do recenzji rozprawa nosi tytuł: *Władza rodzicielska a prawo małoletnich do samodzielnej decyzji o przyjęciu chrztu*. Jak pisze Autorka, celem tej pracy „jest przede wszystkim przedstawienie obiektywnych kryteriów pomagających w konkretnych przypadkach w podjęciu decyzji o wyborze drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia odpowiedniej dla małoletnich kandydatów do chrztu. Dalej, zaproponowanie rozstrzygnięć w kontrowersyjnych sytuacjach związanych z chrztem małoletnich zależnych od wieku i dojrzałości kandydata, wyrażanej przez niego intencji, a także decyzji rodziców i innych okoliczności wspomnianych w normach prawnych.” (s.7). Temu podstawowemu celowi służyć ma zarówno sama struktura rozprawy, prezentacje kolejnych zagadnień, jak też treść prowadzonych analiz i wyprowadzanych wniosków.

Słusznie zauważa Autorka, że takiego ujęcia tego ważnego kanonicznie tematu w polskiej literaturze dotychczas nie było. Czytelnik otrzymuje tutaj opracowanie kompletne zarówno od strony źródłowej i bibliograficznej (Autorka prezentuje całość dotychczasowej myśli Kościoła, od starożytności poczynając) jak też merytorycznej, a przy tym opracowanie precyzyjne od strony warsztatu naukowego. Wprawdzie z racji na przyjęte kryterium formalne (z racji na rozmiar pracy w pełni uzasadnione) rozprawa dotyczy bezpośrednio porządku prawnego Kościoła łacińskiego, to jednak otwiera i omawia całość zagadnienia wspólnej tożsamości chrześcijan, której źródłem jest chrzest święty. Uwzględnione zostały w rozprawie także wszystkie istotne dla tematu odniesienia do rozwiązań wspólnych z innymi Kościołami, szczególnie w odniesieniu do Kościołów *sui iuris*.

Przegląd zgromadzonych źródeł oraz literatury robi dobre wrażenie. Szczególne uznanie budzą zgromadzone, odpowiednio uporządkowane oraz wykorzystane zasoby źródłowe. Uznanie budzi też szeroka literatura przedmiotu, uwzględniająca kwestie zarówno formalno-kanoniczne, jak też aspekty czysto teologiczne, a także opracowania zawierające rozszerzone spojrzenie na omawiane zagadnienie, szczególnie z perspektywy pedagogiki oraz psychologii. Z wdzięcznością czytelnik przyjmuje wydzielenie w tym wykazie grupy komentarzy do Kodeksu prawa kanonicznego. W całości literatury uwzględniony jest dorobek autorów, publikowany w kilku językach. Opis bibliograficzny jest bardzo staranny i praktycznie nie budzi wątpliwości ani tym bardziej zastrzeżeń. Można tylko zapytać, czy właściwe jest zachowanie opisu bibliograficznego: *IV Synod Archidiecezji Warszawskiej* w tym miejscu Wykazu, gdyż chyba komputer – decydując o alfabetycznym porządku – uznał „IV” jako rozpoczęcie od litery „I”.

Co do zastosowanej przez siebie metody badawczej, Autorka stwierdza lakonicznie acz precyzyjnie, że w pierwszych dwóch rozdziałach dominuje metoda historyczno-prawna oraz analiza dogmatyczno-prawna, zaś w trzecim rozdziale dominuje metoda dogmatyczno-prawna. (por. s.10.)

Struktura formalna rozprawy ujęta jest w trzy rozdziały, poprzedzone Kartą tytułową, Spisem treści, Wykazem skrótów i Wstępem. Po trzecim rozdziale następuje Zakończenie oraz Bibliografia. Tekst rozprawy, ujęty w całości na 248 stronach, jest dodatkowo uzupełniony Anekssem: *Chrzest wielu dzieci w wieku przedszkolnym w czasie Mszy świętej*. Załączony tu na 25 stronach tekst jest dodatkową ilustracją, ciekawą i duszpastersko ważną, zawierającą obrzędy chrztu świętego dzieci w wieku poniemowlęcym, a jeszcze przedkatechizacyjnym. Swoistą promocję tej propozycji w niniejszej rozprawie doktorskiej, z racji na tematykę całej dysertacji, należy

zaakceptować. Warto byłoby tylko zmienić sposób numeracji stron w ramach Aneksu, dla odróżnienia od numeracji stron we właściwym tekście rozprawy, a w Spisie treści opisać charakter Aneksu, a przynajmniej tytuł. Całość struktury rozprawy jest klasyczna dla tego typu opracowań i nie budzi zastrzeżeń.

We Wstępie czytelnik jest wprowadzony w szerszy kontekst całego problemu, nadto otrzymuje podstawowe informacje zarówno o dotychczasowej literaturze, jak też o istniejących ciągle lukach w opracowaniach tematu, szczególnie na polskim gruncie. Wprowadzony jest też w kwestie formalne, szczególnie metodologiczne rozprawy, a także w kwestie merytoryczne, z których zrodziły się poszczególne rozdziały. Jest to w pełni zgodne z kanonami rozprawy doktorskiej. Rozdział pierwszy rozprawy podejmuje zagadnienie władzy rodzicielskiej oraz jej ograniczeń, prowadząc czytelnika od zagadnienia kształtowania się pojęcia władzy rodzicielskiej i jej zakresu w prawie kanonicznym (poczynając od starożytności chrześcijańskiej i średniowiecza), poprzez ograniczenia tej władzy, czy to wprost w odniesieniu do chrztu dzieci, czy też wynikające z praw i obowiązków małoletnich, aż do zagadnienia zharmonizowania praw fundamentalnych w aktualnym prawodawstwie Kościoła w kontekście niebezpieczeństwa śmierci dziecka lub w przypadku małżeństw mieszanych. Drugi rozdział prowadzi czytelnika pośród szczególnie ciekawych zagadnień. Tytuł: *Intencja przyjęcia chrztu jako warunek jego ważności*, wskazuje na wolę poszukiwania ścisłej korelacji pomiędzy bardzo intelektualnym a jednocześnie duchowym nastawieniem przyjmującego chrzest a konkretnym, formalnym skutkiem ewentualnej ważności lub nieważności samego aktu, nawet dokonanego już w pełni w zewnętrznym obrzędzie. Autorka najpierw prezentuje tu doktrynę Kościoła dotyczącą chrztu (także w solidnym, historycznym ujęciu), następnie prowadzi ciekawe prezentacje i analizy w odniesieniu do intencji jako warunku ważności chrztu dorosłego (podkreślając kryterium wolności decyzji oraz formalną konieczność intencji) a także prezentując kryteria wystarczalności lub niewystarczalności intencji przyjęcia chrztu u dorosłego, by wreszcie dojść do ukazania osoby małoletniego w kontekście całości sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, szczególną uwagę zatrzymując w kolejnych punktach nad kwestią domniemania używania lub nieużywania rozumu przez małoletniego. W trzecim rozdziale Autorka dynamicznie ale odważnie prowadzi czytelnika po szczególnie subtelnych ale jednocześnie szczególnie istotnych kwestiach praw małoletniego do samodzielnej decyzji o relacji z Bogiem w Kościele, zestawiając to uprawnienie z władzą rodzicielską. Bardzo ciekawe są dywagacje na temat zdolności małoletniego do stanowienia o sobie w kwestii relacji z Bogiem z punktu widzenia psychologii rozwojowej. Bardzo też istotne pastoralnie są zagadnienia kolejnego punktu tego rozdziału: *Prawa małoletniego do otrzymania pomocy od Kościoła a władza rodzicielska*, w którym Autorka podejmuje pośrednio także kwestię prawa Wspólnoty Kościoła (praktycznie prawa duszpasterza) do podejmowania autonomicznej relacji pastoralnej z małoletnim, zaledwie z uwzględnieniem kontekstu istniejącej władzy rodzicielskiej, a nie w oparciu o tę władzę, by w trzecim punkcie tego rozdziału przejść do analizy propozycji rozwiązań kontrowersji pojawiających się w związku z chrztem małoletnich. W zakończeniu rozprawy Autorka kreśli czytelnikowi jeszcze raz, niejako już *post factum*, panoramę całego problemu, zwracając uwagę przede wszystkim na pewne praktyczne dylematy pastoralne, gdyż doktrynalne są w tej kwestii raczej jednoznacznie rozstrzygnięte.

Oceniając całość rozprawy należy wyrazić najpierw należyty szacunek wobec Autorki za zauważalną troskę o stronę redakcyjną całego tekstu. Dotyczy to zarówno aspektu redakcji technicznej (tutaj staranność wręcz uderza) jak też stylistyki redakcyjnej i precyzji prowadzenia myśli. Synteza języka formalno-prawnego, jakim jest przecież kanonistyka, z językiem wprost teologicznym (taka jest przecież natura i rzeczywistość sakramentu chrztu św.) nie jest rzeczą łatwą. W tym przypadku Autorka wykazała się dużą łatwością redakcyjną, co świadczy o bardzo dobrym merytorycznym przygotowaniu akademickim. Ubogacenie tego języka dodatkowo o elementy pedagogiki i psychologii, z dotknięciem w niektórych miejscach wprost aspektów socjologicznych i kulturowych, budzi dodatkowe uznanie. Zaskakująco obszerna jest także problematyka i panorama zagadnień, uwzględniona w kolejnych rozdziałach i punktach. Rzeczywiście, rozprawa przywołuje dorobek doktryny oraz duszpasterskiego doświadczenia Kościoła w różnych epokach, odważnie podejmując współczesne uwarunkowania całego zagadnienia, jak już było wspomniane, mogące w pewnych sytuacjach rodzić atmosferę kolizyjności uprawnień i kompetencji. Proponowane przez Autorkę interpretacje takich konkretnych uwarunkowań, powinny stać się bardzo silnym (gdyż są poprawne) światłem interpretacyjnym tak dla kanonistów jak też duszpasterzy, a także samych rodziców i opiekunów prawnych, nadto dla wielu badaczy tego obszaru życia społecznego, nie tylko w odniesieniu do wewnętrznych relacji we Wspólnocie Kościoła.

Jeśli czegoś brakuje czytelnikowi od strony merytorycznej, to krótko zebranych wniosków w poszczególnych rozdziałach, które z jednej strony stawiałyby pewną merytoryczną pieczęć, zamykając dotychczasowe dywagacje, a jednocześnie stawałyby się swoistym pomostem do podjęcia kolejnego zagadnienia w następnym rozdziale. Przygotowując rozprawę do druku, do czego należy Autorkę wyraźnie zachęcać, warto też zwrócić uwagę na możliwość rozszerzenia, przynajmniej w końcowych wnioskach ujętych w Zakończeniu, nieco szerszej perspektywy i zachęty do dalszych badań. Chociażby wspomniane już wyżej zagadnienie praw Wspólnoty Kościoła wobec wiernego małoletniego i praw wiernego małoletniego wobec Wspólnoty, w kontekście albo niewłaściwie rozumianych albo zaniedbywanych obowiązków rodziców. Podobnie można postawić pytanie o duchowe prawa rodziny, jako domowej wspólnoty wiary, wobec małoletniego członka tej wspólnoty. Czy, mówiąc np. o prawach i obowiązkach rodziców, widzimy tu jakieś miejsce na głos starszego rodzeństwa, szczególnie już pełnoletniego (choć niekoniecznie, małoletni też mogliby mieć jakiś udział w tych sprawach). Warto też zadać pytanie z drugiej strony – o prawa młodszego rodzeństwa, nawet jeszcze w wieku przedszkolnym – które wzrasta patrząc nie tylko na samych rodziców, ale także na starsze rodzeństwo. Autorka w trzecim rozdziale dotyka w tej kwestii ciekawych konkretów, niemniej warto byłoby je ukazać w Zakończeniu w kategoriach bardziej generalnych pytań. Warto byłoby także nieco rozszerzyć pytanie o duchową odpowiedzialność rodziców za dziecko w sytuacji np. planowanego chrztu, który jednak z jakiegoś powodu, od rodziców niezależnego, nie doszedł do skutku, a nastąpiła nieprzewidywana śmierć dziecka. Jak w tej sytuacji wygląda korzystanie przez dziecko, faktycznie jeszcze nieochrzczone, z duchowych owoców planowanego i przygotowywanego przez rodziców sakramentu. Czy można tu znaleźć jakąś analogię do pozycji katechumena we Wspólnocie Kościoła? Takie pytania mogą się pojawiać, i

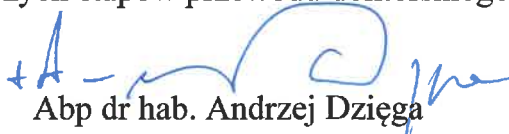
warto jeszcze przed drukiem rozważyć ich ewentualne zauważenie w odpowiedniej formie, oczywiście w trybie nowych pytań.

Jeśli czegoś brakuje od strony formalnej, to – moim zdaniem - przede wszystkim wyodrębnienia obecnych już w rozprawie krótkich wprowadzeń do poszczególnych rozdziałów, w trybie odrębnych podpunktów, z podtytułem: *Wprowadzenie*. W ten sposób każdy fragment tekstu byłby możliwy do opisania poprzez przywołanie odpowiedniego podpunktu w strukturze rozprawy. Jeśli czegoś z kolei jest w rozprawie trochę za dużo, to jedynie w pierwszym rozdziale można byłoby rozważyć, czy konieczne są wszystkie cytaty, ładnie technicznie wyodrębnione kursywą, logicznie umieszczone, ale chyba nie zawsze konieczne do podawania w pełnym brzmieniu. Oczywiście, ma prawo Autorka – i to jest jej wyłączna decyzja – podając cytat silniej przekonywać czytelnika o słuszności prowadzonej myśli. Niemniej, warto to przed drukiem rozprawy jeszcze raz rozważyć.

Ocena merytoryczna rozprawy jest jednoznacznie, i to w wysokim stopniu, pozytywna. Rozprawa jest napisana dobrym językiem polskim, stylistyka jest poprawna i precyzyjna, zaś myśl Autorki jest jednoznaczna. Przywołując całość wyżej przedstawionych refleksji, ocen i uwag, z przekonaniem trzeba stwierdzić, że lektura rozprawy potwierdza i przekonuje, że postawione cele naukowe zostały przez Autorkę zrealizowane. Nie ma wątpliwości ani co do zasadności tematu pracy, ani - zakreślonego przez Autorkę i skutecznie zrealizowanego - celu badawczego. Zagadnienie zostało bardzo systematycznie i rzeczywiście całościowo zaprezentowane oraz ciekawie wyinterpretowane. Czytelnik uzyskuje w tej monografii merytorycznie spójne i całościowe omówienie podjętego zagadnienia a jednocześnie sporo nowych, ciekawych pytań, jak też istotnych dla dalszej dyskusji naukowych wniosków. Równie jednoznaczna pozytywna ocena dotyczy strony formalnej rozprawy, czyli ujęcia tytułu rozprawy, struktury całej monografii oraz sposobu prezentacji wniosków. Lektura rozprawy potwierdza zasadność przyjętych metod badawczych jak też skuteczne ich zastosowanie. Krytyczne uwagi, zawarte w niniejszej recenzji, nie podważają w niczym merytorycznej wartości ani jednoznacznie wysokiej oceny końcowej rozprawy.

Ostateczna ocena rozprawy doktorskiej Siostry mgr Marty Muchy CHR jest w pełni pozytywna. Rozprawa rzeczywiście stanowi istotny wkład w naukę prawa kanonicznego. Autorka poprawnie wskazuje cele badawcze oraz określa obszar prowadzonych badań, przeprowadza odpowiednią argumentację i proponuje logiczne wnioski. Rozprawa potwierdza więc umiejętność Autorki samodzielnego opracowania postawionej tezy naukowej. Tym samym rozprawa odpowiada w pełni wymogom stawianym rozprawie doktorskiej, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym.

W świetle powyższego stawiam wniosek wobec Rady Wydziału prawa kanonicznego UKSW o przystąpienie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Abp dr hab. Andrzej Dzięga

Szczecin, 08 marca 2019 roku